

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa B. M. i D. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę:

I.

1. oddalił powództwo B. M.;

nie obciążył powoda B. M. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kosztów procesu;

nie obciążył powoda B. M. nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

II

1. oddalił powództwo D. M.;

nie obciążył powoda D. M. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kosztów procesu;

nie obciążył powoda D. M. nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowi, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie na podstawie zeznań świadka A. D., że znak drogowy A-18b, tj. znak ostrzegający przed dzikimi zwierzętami powinno się ustawiać wyłącznie na drogach, na których występują szlaki migracji dzikich zwierząt, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że nie zachodziła konieczność ustawienia przedmiotowego znaku przed miejscem, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, podczas gdy ze wskazanych zeznań wynikało jedynie, że to Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad ma praktykę ustawiania znaku A-18b wyłącznie na odcinkach dróg, na których występują szlaki migracji dzikich zwierząt, a rolą Sądu było dokonanie oceny, czy jest to praktyka prawidłowa;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie na podstawie pisma Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. nr Rd-II- 037/6/17/DS z dnia 12 kwietnia 2017 roku, że na drodze krajowej nr (...) na odcinku B.-G. w latach 2010-2014 miały miejsce jedynie jeden wypadek i pięć kolizji spowodowanych zderzeniem ze zwierzęciem, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że nie zachodziła konieczność ustawienia przed miejscem, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, znaku drogowego A-18b, podczas gdy wskazanych zdarzeń drogowych było znacznie więcej, ale nie wszystkie były zgłaszane Policji;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie okoliczności wynikających z zeznań świadków Prezesów Kół (...) i (...) oraz mieszkańców miejscowości W., że łosie i inne dzikie zwierzęta bytowały w miejscowości W. w okolicach miejsca zdarzenia szkodzącego od kilkudziesięciu lat i często migrowały przez drogę krajową nr (...) nie tylko na obszarze kompleksu leśnego, ale były widywane również poza jego obrębem w okolicach pól i zabudowań, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że nie zachodziła konieczność ustawienia przed miejscem, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, znaku drogowego A-18b;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. i art. 258 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie okoliczności wynikającej z dowodów z pisma (...) z dnia 16 marca 2015 roku, aneksu do projektu stałej organizacji

ruchu obejmującego drogę krajową nr (...) na odcinku B.-G. przyjętego w dniu 27 lutego 2017 roku i zeznań świadka A. D., że w dniu zdarzenia szkodzącego przed miejscem, na którym do niego doszło, nie było znaku drogowego A-18b, a po tym zdarzeniu przedmiotowy znak został przed tym miejscem ustawiony, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w chwili zdarzenia szkodzącego w sposób należyty utrzymywał drogę krajową nr (...) na odcinku, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego;

e) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że z opinii biegłego z zakresu leśnictwa i łowiectwa wynika, iż organizacja ruchu drogowego na odcinku drogi krajowej nr (...), na którym doszło do zdarzenia drogowego, w chwili tego zdarzenia była prawidłowa, podczas gdy wskazany biegły w wydanej opinii stwierdził, że nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy droga krajowa nr (...) w miejscu, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego, powinna być oznaczona znakiem ostrzegawczym A-18b, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w chwili zdarzenia szkodzącego w sposób należyty utrzymał drogę krajową nr (...) na odcinku, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego;

f) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i niezasadne uznanie opinii biegłego z zakresu leśnictwa i łowiectwa za wiarygodną i poczynienie na jej podstawie ustaleń, podczas gdy co do pierwszej okoliczności, na którą przedmiotowy dowód został dopuszczony, tj. ustalenia, czy droga krajowa nr (...) w miejscu, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego, powinna być oznaczona znakiem ostrzegawczym A-18b, wskazany biegły w wydanej opinii stwierdził, że nie jest w stanie tego ocenić, a druga okoliczność, tj. ustalenie, czy na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia, istnieje szlak migracji dzikich zwierząt, nie ma dla niniejszej sprawy istotnego znaczenia, w związku z czym opinia biegłego z zakresu leśnictwa i łowiectwa powinna była zostać uznana za nieprzydatną i zostać pominięta;

g) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 228 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz błędne ustalenie, że nawet gdyby znak ostrzegawczy A-18b znajdował się w chwili zdarzenia przed miejscem, w którym do tego zdarzenia doszło, to i tak nie wywołałby on większej ostrożności u kierującego R. M. i nie umożliwiłby mu on uniknięcia zdarzenia szkodzącego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że strona powodowa nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy brakiem przedmiotowego znaku, a zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, podczas gdy wskazana okoliczność nie wynika z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, a faktem notoryjnym jest, że większość uczestników ruchu stosuje się do znaków;

h) art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego celem kategorię ustalenia, czy w przypadku znajdowania się znaku A-18b w chwili zdarzenia szkodzącego przed miejscem, w którym do tego zdarzenia doszło, do przedmiotowego wypadku by nie doszło, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że strona powoda nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy brakiem przedmiotowego znaku, a zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, podczas gdy dokonanie takiego ustalenia wymagałoby dokonania oceny, czy kierujący R. M. widząc znak A-18b zastosowałby się do niego, tj. ograniczyłby prędkość i zachował wzmożoną ostrożność, a dokonanie takiej oceny wykracza zarówno poza kompetencje biegłego z zakresu ruchu drogowego, jak i biegłego każdej innej specjalności;

i) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że strona powodowa wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi nie udowodniła okoliczności, iż w przypadku znajdowania się znaku A-18b w chwili zdarzenia szkodzącego przed miejscem, w którym do tego zdarzenia doszło, do przedmiotowego wypadku by nie doszło, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że strona powoda nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy brakiem przedmiotowego znaku, a zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, podczas gdy należy zauważyć, iż udowodnienie takiej okoliczności wymagałoby wykazania, że kierujący R. M. widząc znak A-18b zastosowałby się do niego, tj. ograniczyłby prędkość i zachował wzmożoną ostrożność, a udowodnienie takiej okoliczności nie jest możliwe, ponieważ nie ma środków dowodowych, które by to umożliwiały;

naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) pkt 2.2.20. Załącznika nr 1 „Szczegółowe warunki techniczne dla znaków drogowych pionowych i warunki ich umieszczania na drogach” do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. Nr 220, poz. 2181 z późn. zm.) poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że znak drogowy A-18b ustawia się wyłącznie na drogach, na których występują szlaki migracji dzikich zwierząt, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że nie zachodziła konieczność ustawienia tego znaku przed miejscem, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, podczas gdy ze wskazanego przepisu wynika, że znak ten stosuje się do oznaczania wszelkich miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, a tym samym nie tylko miejsc występowania szlaków migracyjnych dzikich zwierząt;

art. 415 k.c. w związku z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2016 roku poz. 1440 t.j.), pkt 2.2.20. Załącznika nr 1 „Szczegółowe warunki techniczne dla znaków drogowych pionowych i warunki ich umieszczania na drogach” do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach i art. 822 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad i pozwany jako jego ubezpieczyciel nie ponoszą odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powodów w następstwie śmierci R. M. z uwagi na to, że Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w chwili zdarzenia szkodzącego w sposób należyty utrzymywał drogę krajową nr (...) na odcinku, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, podczas gdy wskazane podmioty ponoszą przedmiotową odpowiedzialność z uwagi na to, że Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad zaniedbał obowiązek należytego utrzymania drogi krajowej nr (...) na odcinku, na którym doszło do zdarzenia szkodzącego, poprzez to, że przed dniem zdarzenia szkodzącego nie podjął on żadnych działań zmierzających do ustalenia, czy zachodziła konieczność ustawienia znaku drogowego A-18b przy drodze krajowej nr (...) przed miejscem, w którym doszło do zdarzenia, i w konsekwencji nie ustawił on w tym miejscu przedmiotowego znaku, mimo że zachodziła taka konieczność z uwagi na to, iż w miejscu zdarzenia od wielu lat przez drogę regularnie migrowały dzikie zwierzęta.

W konsekwencji podniesionych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz B. M. kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz D. M. kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest o tyle zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie, w jakim wskazał, iż oznakowanie dróg znakiem ostrzegawczym A-18b - „uwaga dzikie zwierzęta” następuje na drogach, gdzie notorycznie występuje przebieg zwierząt – szlaki migracji zwierząt. W tym zakresie Sąd odwoławczy ustalił, że znak A-18b „zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią uzasadnienia.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy miejsce wypadku drogowego, w którym zginął R. M. winno być poprzedzone znakiem A-18b „uwaga dzikie zwierzęta”, a jeżeli tak, czy pomiędzy zaniechaniem Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad a zaistnieniem zdarzenia wywołującego szkodę istnieje adekwatny związek przyczynowy, a szkoda powstała z winy pozwanego.

Na mocy załącznika nr 1 „Szczegółowe warunki techniczne dla znaków drogowych pionowych i warunki ich umieszczania na drogach” do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181 z późn. zm.), znaki ostrzegawcze, a do takich znaków należy znak A-18b, stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność, ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwa. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale także tam, gdzie występuje ono okresowo, np. w miejscach pojawiania się zwierząt. Analizując potrzebę zastosowania znaku należy przewidywać, jakie miejsca mogą być niebezpieczne. Należy przy tym uwzględnić charakter drogi i jej położenie. Istotne jest, iż znak A-18b „zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej czy kół łowieckich o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Zderzenie z łosiem, w wyniku którego śmierć poniósł R. M. miało miejsce w miejscowości W.. Są to tereny uprawiane rolniczo, po prawej stronie drogi krajowej nr (...) jest las w odległości około 2 kilometrów, po lewej las w odległości około 1 kilometra. Dzikie zwierzęta, w tym łosie, często są widywane w pobliżu drogi, zabudowań i na polach. W sezonie łowieckim 2014/2015 populacja łosia dla obwodu łowieckiego Nr 59 wynosiła 15 sztuk, a dla obwodu łowieckiego Nr 76 wynosiła 5 sztuk. Ponadto na tym terenie licznie występowały sarny, jelenie, dziki i mniejsze zwierzęta, np. zające. Zwierzęta często przekraczały drogę krajową nr (...), choć nie przebiegają tam stałe szlaki migracyjne łosi. Na wskazanym terenie w latach 2010-2014 Policja odnotowała jeden wypadek i 5 kolizji, gdzie przyczyną tych zdarzeń było najechanie na zwierzęta. Z zeznań świadków wynika jednak, że zdarzeń tych było zdecydowanie więcej. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż wielu kierowców nie zgłasza zdarzeń ze zwierzętami żadnym podmiotom, gdy nie ma szkód na osobie, a uszkodzenia w pojeździe nie powstały lub są niewielkie. Ponadto nie są prowadzone statystyki dotyczące przypadków, gdy dzikie zwierzęta wybiegają na drogę, ale kierowcom udaje się uniknąć zderzenia. W tych okolicznościach zasadnym jest przyjęcie, iż dzikie zwierzęta często przekraczają jezdnię na odcinku drogi DK (...), na którym miało miejsce zderzenie R. M. z łosiem. Występowanie w niewielkiej odległości po obu stronach drogi lasów oraz pól uprawnych, na których żerują zwierzęta, powoduje ich częste przemieszczanie się także przez drogę, choć w tym rejonie nie występowały i nie występują szlaki migracyjne łosi. W tym miejscu występowało lub mogło występować niebezpieczeństwo w postaci wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na drogę przed nadjeżdżający pojazd. Zatem spełnione zostały przesłanki, które wskazywały na konieczność umieszczenia na wskazanym odcinku drogi znaku ostrzegawczego A-18b „uwaga dzikie zwierzęta”. Powyższe wydaje się tym bardziej uzasadnione, iż jak wynika z akt sprawy, populacja zwierząt w tym rejonie, w tym łosi, od 2014 roku do 2019 roku nie uległa znaczącemu zwiększeniu, a mimo to w 2017 roku oznakowanie drogi zostało zmienione i na tym odcinku drogi obowiązuje znak A-18b. Zatem, skoro mimo braku zmiany danych odnośnie szlaków migracyjnych zwierząt umieszczenie znaku A-18b na odcinku drogi DK (...) w miejscu wypadku drogowego w 2017 roku było zasadne, można wywieść wniosek, że w 2014 roku również powinien się on znajdować w tym miejscu. Jednocześnie należy wskazać, iż przesłanka występowania szlaków migracyjnych zwierząt przyjęta przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad przy stosowaniu znaków A-18b nie wynika z żadnych przepisów, a stanowi jedynie niczym nieopartą praktykę i wewnętrzną regulację, zatem nie może stanowić podstawy do oceniania zasadności zastosowania znaku. Ponadto (...) ustalając projekt stałej organizacji ruchu przed zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, nie występował do nadleśnictw o udzielenie informacji

o szlakach migracyjnych zwierząt w tym regionie, zatem nie posiadał wiedzy na ten temat. W tych okolicznościach (...) nie dysponował danymi, na podstawie których mógł wykluczyć konieczność zastosowania znaku A-18b.

Odnosząc się natomiast do kwestii odpowiedzialności (...) za zaniechanie odpowiedniego (...) należy wskazać, iż podstaw tej odpowiedzialności należy upatrywać w przepisach ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 470). Zgodnie z art. 20 pkt 4 i 5 ww. ustawy do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego oraz realizacja zadań w zakresie inżynierii ruchu. W tych pojęciach mieści się również obowiązek zarządcy ustalania organizacji ruchu, w tym stosowania znaków i sygnałów drogowych zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych. (...) jako zarządca drogi krajowej nr (...) był obowiązany do oznaczenia drogi znakami drogowymi w taki sposób, aby zapewnić uczestnikom ruchu bezpieczeństwo, a poprzez umieszczanie znaków ostrzegawczych, ostrzegać o występujących lub mogących występować w tych miejscach niebezpieczeństwach. W związku z tym, że w miejscu zdarzenia z dnia 19 października 2014 roku na drodze często pojawiały się lub mogły pojawiać się dzikie zwierzęta, w tym łosie, zarządca drogi był obowiązany do umieszczenia przed tym miejsce znaku A-18b „uwaga dzikie zwierzęta”. Zaniechanie przez (...) umieszczenia znaku ostrzegawczego spowodowało powstanie zagrożenia i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistnieniem zdarzenia szkodzącego. Nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia, że gdyby znak ostrzegawczy był na drodze, to wywołałby większą ostrożność u kierującego i w efekcie umożliwiłby mu uniknięcie zderzenia. Sąd Rejonowy w swojej argumentacji niejako założył, iż kierujący pomimo ustawienia znaku ostrzegawczego nie zastosowałby się do niego i nie zachował zwiększonej ostrożności. Należy jednak wskazać, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 zd. pierwsze ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Ponadto w myśl art. 5 ust. 1 ww. ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Mając na względzie wyżej przytoczone regulacje należy wskazać, iż zasadą jest, że kierujący pojazdami są zobowiązani do przestrzegania zasad ruchu drogowego i należy przyjąć, iż do nich się stosują. Nieracjonalne jest założenie, że uczestnik ruchu świadomie co do zasady łamie przepisy ruchu drogowego i porusza się niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Tym samym w niniejszej sprawie należy przyjąć, iż R. M., jako kierujący pojazdem, mający do tego stosowne uprawnienia i znający zasady obowiązujące w ruchu drogowym, świadomie zlekceważyłby znak A-18b i poruszał się nie zachowując wzmoczonej ostrożności, zatem nawet w przypadku postawienia znaku nie uniknąłby zderzenia z dzikim zwierzęciem.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny jest również pogląd Sądu I instancji, iż powodowie nie sprostali ciężarowi udowodnienia okoliczności, że gdyby znak ostrzegawczy był na drodze to wywołałby większą ostrożność u kierującego i w efekcie umożliwiłby mu uniknięcie wypadku, bowiem nie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego na tę okoliczność. Rację ma skarżący, iż wnioskowanie o przeprowadzenie takiego dowodu było zbędne, gdyż hipotetyczne określenie zachowania kierującego w przypadku postawienia znaku ostrzegawczego wykracza poza kompetencje biegłego z zakresu ruchu drogowego, a także innych specjalności. Jak wyżej wskazano, w tych okolicznościach należy przyjąć, iż R. M. widząc znak ostrzegawczy, zachowałby się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, zachowałby wzmoczoną ostrożność, zmniejszył prędkość i baczniej obserwował obszar drogi, zatem miałby możliwość uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że z opinii biegłego z zakresu leśnictwa i łowiectwa wynika, iż organizacja ruchu drogowego na odcinku drogi krajowej nr (...), na odcinku drogi na którym doszło do zdarzenia była prawidłowa, należy wskazać, iż zarzut ten jest niezasadny. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie można wywnioskować stawianej przez skarżących tezy. Ocena biegłego z zakresu leśnictwa i łowiectwa była bowiem jedynie podstawą ustalenia, że „kwestia

oznakowania drogi reguluje zatwierdzony projekt organizacji ruchu. Przed 2015 rokiem na obszarze wzdłuż drogi krajowej B.-G. nie było typowych szlaków migracyjnych dzikich zwierząt. Okolice miejsca wypadku to tereny uprawiane rolniczo. Zwierzęta przemieszczają się na tym terenie w różnych miejscach. Fakt istnienia stałych szlaków migracyjnych można stwierdzić jedynie przez długookresowe obserwacje prowadzone przez leśników i myśliwych gospodarujących na danym terenie”. Wobec powyższego zarzut stawiany przez skarżących jest chybiony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz B. M. kwotę 40.000 zł oraz na rzecz D. M. kwotę 25.000 zł.

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Mając na uwadze, iż pozwany przegrał proces, a powodowie ponieśli koszty związane z udziałem w postępowaniu, należało zwrócić im żądane koszty w myśl art. 98 § 1 k.p.c.. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz B. M. i D. M. kwoty po 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwoty te złożyły się koszty opłat od pełnomocnictwa – po 17 złotych oraz koszty ustanowienia pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

W związku ze zwolnieniem powodów od ponoszenia kosztów sądowych w całości, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sadu Rejonowego w Zgierzu kwotę 3.846,24 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na koszty te w postępowaniu pierwszoinstancyjnym złożyły się: opłata od pozwu w łącznej wysokości 3.250 zł i wynagrodzenie biegłego z zakresu psychologii w kwocie 596,24 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelujący wygrali proces i ponieśli koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić im od strony przeciwnej żądane koszty. Na koszty te po stronie każdego z powodów składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

W związku ze zwolnieniem powodów od ponoszenia kosztów sądowych w całości, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sadu Rejonowego w Zgierzu kwotę 3.250 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na koszty te w postępowaniu apelacyjnym składała się opłata od apelacji w łącznej wysokości 3.250 zł.